Nr. 24 Śmigiel, niedziela 29. stycznia 1922. Rok 32

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 175 mk., W agencjach miesięcznie 160 mk. Numer pojedyńczy 7 mk. niedzielny 10 mk. TELEFON nr.65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 10 mk., w części urzędowej lub reklamowej 20 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt.kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 160 006, w Wrocławiu (Breslau) nr.7283.

Część urzędową.

Na rozporządzenie p. Wojewody wzywam niniejszem wszelkie Urzęda w powiecie, w dzień pogrzebu Papieża 30. stycznia do wywieszenia chorągwi, gdzie maszty na pó.-maszt.

Starosta, Kopczyński.

W sprawie daniny.

Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej komunikuje:

Według art. 13 Ustawy z dnia 16 grudnia 1922 r. o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej (Dz. U. R. P. nr. 1 poz. 1 z 7 stycznia br.) winny władze obliczyć daninę, przypadającą od osób, wymienionych w art. 2. część pierwsza Ustawy, w terminie 3-tygodniowym od dnia ogłoszenia Rozporządzenia do Ustawy. — Władzami, właściwemi do obliczenia daniny, są według § 32 Rozporządzenia Wykonawczego Magistraty miast i miasteczek oraz zarządy gmin wiejskich o charakterze miejskim dla tychże miejscowości, a Wydziały Powiatowe dla wszystkich innych miejscowości. Rozporządzenia Wykonawcze zostało ogłoszone również dnia 7 stycznia 1922. (Dz. U. R. P. nr. 1 poz 4.) Po ukończeniu obliczenia daniny winny być księgi poboru wyłożone przez zarządy miast, wsi i obszarów dworskich na przeciąg 14-tu dni celem przejrzenia przez płatników (art. 15 Ustawy).

W wykonaniu powyższych przepisów uskuteczniły władze na obszarze b. dzielnicy pruskiej obliczenia daniny, przypadającej od osób, wymienionych w art. 2 część pierwsza Ustawy, tak że w czasie

od 29. stycznia do 11. lutego br.

będą wyłożone księgi poboru celem przejrzenia przez płatników we wszystkich miastach, gminach i obszarach dworskich. Są to nostępujące księgi poboru:

1. I a — dla daniny, obliczonej na podstawie podatku gruntowego,
2. I b — dla daniny, obliczonej na podstawie podatku budynkowego,
3. I c — dla daniny, obliczonej na podstawie podatku procederowego,
4. I cW — dla daniny, obliczonej na podstawie podatku wyszynkowego,
5. I d — dla daniny, obliczonej na podstawie podatku od handlu domokrążnego.

Od obliczenia daniny, uskutecznionego w księgach poboru, wolno płatnikom odwołać się do Izby Skarbowej (w Poznaniu względnie Grudziądzu) w ciągu dni 14-tu, licząc od dnia następnego po upływie okresu wyłożenia (art. 16 część pierwsza, Ustawy) zatem w czasie

od 12 do 25 lutego br.

Odwołania przesyła się bezpośrednio władzom które obliczyły daninę.

Do poczynienia jakichbądź zmian w księgach poboru w czasie ich wyłożenia nie są władze te uprawnione.

Prócz tego wolno płatnikom wnieść prośbę o przyznanie ulgi., bądź to w formie częściowego lub całkowitego umorzenia kwoty daniny, bądź to w formie odroczenia jej zapłaty. Prośby o ulgi można w każdym wypadku przedkładać władzom, które obliczyły daninę (art. 48 Ustawy § 63 Rozporządzenia Wykonawczego). Ostateczny termin wnoszenia ulg upływa z dniem.

6 lutego br.

Prośby spóźnione odrzuca się (art. 48 Ustawy).

Daninę możra wpłacać w każdym wypadku do kasy władz, które obliczyły daninę (art. 17. część pierwsza. Ustawy § 35 Rozporządzenia Wykonawczego)

Termin wpłacenia pierwszej raty daniny przypada w czasie

od 5. lutego do 4. marca. 1922 r;

druga rata winna być wpłacona w czasie

od 5. marca do 15. kwietnia 1922 r.

(art. 17, część druga, Ustawy).

Niewpłacone w powyższych terminach raty daniny będą ściągnięte przymusowo wraz z kosztami egzekucyjnemi i odsetkami za zwłokę w wysokości 5 od sta miesięcznie (art. 17. część trzecia Ustawy).

Upraszа się, aby płatnicy, przeglądając księgi poboru, zapisywali sobie rodzaj księgi (Ia, Ib, Ic, IcW, Id) oraz numer, dotyczący ich pozycji, jako też przypadającą od nich sumę daniny, a dane te wyszczególniali przy dokonywaniu wpłat i w wszystkich podaniach, skierowanych do władz w sprawie daniny.

Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej komunikuje dalej:

Na mocy Ustawy z 16 grudnia 1921 r. o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej (Dz. U, R. P. Nr. 1 z 7 stycznia 1922 r.) podlegają również daninie:

1. osoby prawne, obowiązane do publicznego składania sprawozdań, podlegające podatkowi procederowemu na rok 1921 (art. 2. II), zatem mianowicie wszystkie spółki akcyjne, spółki akcyjne komandytowe, wszystkie spółki zapisane, zarobkowe i gospodarcze, oraz towarzystwa z ograniczoną poręką, o ile uprawiają interesy bankowe.

2. Dzierżawcy i użytkownicy nieruchomości ziemskich, będących własnością instytucyj, wyszczególnionych w artykule 3. punkt 1. Ustawy (art. 2. III), zatem mianowicie dzierżawcy i użytkownicy domen państwowych, gruntów gminnych, powiatowych itd.;

3. osoby fizyczne, osiągające dochody z samodzielnego wykonywania wolnych zajęć zawodowych, a nie opłacające podatków, wymienionych w części I. C. c) art. 2 Ustawy (art. 2. V.);

4. właściciele posiadanych w okresie między 1 października i 31 grudnia 1921 r. samochodów osobowych, ekwipaży w miastach oraz dorożek konnych i samochodowych, tudzież omnibusów samochodowych, od których nie opłaca się podatku procederowego (art. 2. VI.)

Obliczenia sum daniny, przypadających według art. 7, 8, 10 i 11 Ustawy od osób wymienionych, nie dokonują, w przeciwieństwie do innych kategoryj daniny, władze, lecz płatnicy sami. Obliczenia swe winni płatnicy przedłożyć właściwym władzom, w miastach Magistratom, a we wsiach i obszarach dworskich Wydziałom Powiatowym, a to, o ile chodzi o osoby wspomniane powyżej do 1), 3) i 4), w terminie 4 tygodniowym od dnia ogłoszenia Rozporządzenia Wykonawczego do Ustawy (art. 19, 23 i 24 Ustawy, zatem najpóźniej

do 4 lutego br.

o ile zaś chodzi o osoby, wspomniane powyżej do 2., w terminie wyłożenia ksiąg poboru innych kategoryj daniny (art, 21 Ustawy), zatem w czasie

od 29 stycznia do 11 lutego br.

Winni naruszenia bez usprawiedliwionej przyczyny obowiązku przedłożenia obliczenia daniny będą karani grzywną do jednego miljona marek i aresztem albo więzieniem do trzech mięsięcy lub jedną z tych kar (art. 28 Ustawy).

Władze, właściwe do przyjmowania obliczeń, są obecnie już zajęte stwierdzeniem na podstawie swych wiadomości wszystkich osób, podlegających wymienionym powyżej kategorjom daniny, a mają polecenie we wszystkich wypadkach, w których nie będą przedłożone terminowo i prawidłowo obliczenia, wszcząć niezwłocznie postępowanie karne. Prócz tego będzie w tych wypadkach wysokość daniny ustalona z urzędu, a to w sposób, który Skarb Państwa nie narazi na straty. Przeciwko ustaleniu wysokości daniny z urzędu nie przysługuje płatnikom prawo odwołania (art. 19 21, 23 i 24 Ustawy).

Część nieurzędowa,

za którą władza nie bierze odpowiedzialności

Z Sejmu.

Warszawa, 28. stycznia.

Wczorajsze obrady Izby, po uchwaleniu w trzeciem czytaniu ustawy o ograniczeniu spożycia alkoholu w takiem samem brzmieniu i z temiż poprawkami co w drugiem, toczyły się przedewszystkiem nad sprawami oświaty, które zajęły główną część debat: omawiano projekty ustaw o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych, oraz ich odbudowie, dyskusji nie ukończono.

Oprócz tego na porządku dziennym były jeszcze drobniejsze sprawy: a wiec Izba odmówiła wydania posłów ks. Kłosa i J Thomasa: dalej omawiano sprawę ziemi na kresach i o jej prawych właścicielach: przyjęto odnośną ustawę.

Wśród interpelacyj największe zainteresowanie wzbudziła interpelacja posła Głąbińskiego w sprawie uznania państwa polskiego — przez Chiny, albowiem Chiny nie uznały dotychczas suwerenności Polski, przez co Polska narażona jest na szykany ze strony władz chińskich.

Polacy nie mogą wskutek tego uzyskać stanowiska przy kolejach mandżurskich, których byli przeważnie twórcami i kierownikami. Fakt, że Polska nie została dotychczas uznana urzędowo przez Chiny, jest powodem licznych nadużyć ze strony urzędników chińskich. Jest to o tyle znamiennem, że przecież reprezentant Chin, poseł Wellington Koo, zajmował podczas omawiania sprawy górnośląskiej na konferencji w Genewie tak decydujące i przychylne dla Polski stanowisko.

Interpelacja posła Głąbińskiego idzie w tym kierunku, aby rząd raczył wyjaśnić, dlaczego Chiny nie uznały dotychczas suwerenności państwa polskiego i powtóre, jakie kroki zamierza przedsięwziąć rząd, aby to zaniedbanie zostało naprawione.

Wiadomości z ostatniej chwili.

Stabilizacja waluty.

Warszawa, 28. 1. Celem stabilizacji marki polskiej postanowiła P. K. K. P. zaopatrywać banki w walutę obcą w miarę zapotrzebowania, zakupywaną w ograniczonych okresach, a dostarczać jej po ustalonym przeciętnym kursie, przez co stanie się spekulacja walutami zagranicznemi ze szkodą marki polskiej zupełnie bezcelową.

Z giełdy gdańskiej.

Gdańsk, 28. 1. Na giełdzie wczorajszej notowano urzędowo: Marki polskie 6.20; dolary 200: funty szterl. 850.

Giełda zbożowa.

Warszawa, 27. 1. Pszenica franco stacja załadowania) 11500.

Żyto (franco stacja załadowania) 8050.

Kuchy rzepakowe (franko stacja załadowania) 7900.

Otręby żytnie (franco Warszawa) 5150.

Otręby pszenne (franko stacja załadowania) 5200.

Koniczyna biała (franco Warszawa) 8500.

Rzym w żałobie.

Conclave naznaczono na dn. 2 lutego. Dnia poprzedniego wieczorem kardynałowie rozpoczną klauzurę.

Pomimo niepogody na każdym kroku w Rzymie manifestuje się żałobny nastrój. Wszędzie, nawet na pałacu królewskim i pałacu królowej matki powiewają chorągwie żałobne. Ludność tłumnie gromadzi się przed katedrą. Na mostach Tybru i ulicach w pobliżu Watykanu roi się od publiczności wszystkich stanów, pojazdów i samochodów.

W komnatach prywatnych papieża okna są zasłonięte a pokoje zamknięte i poddane kontroli marszałka kierującego całem Conclave. Z kopuły katedry św. Piotra dźwięczą uroczystym rytmem dzwony pogrzebowe. Gdy o 11 i pół otworzono środkowe podwoje katedry, tłum przerwał kordon wojska tak iż o mało nie przyszło do paniki. Kaplica, w której spoczywają zwłoki Ojca Św., otoczona jest kandelabrami i lichtarzami z płonącemi świecami. Ciało papieża spoczywa odsłonięte, ze złotą mitrą na głowie, w szatach pontyfikalnych. Przy zwłokach stróżuje gwardja. W czasie od południa do wieczora, modliło się przed trumną około 200 tysięcy pobożnych.

Rząd włoski przedsięwziął wszystkie środki w celu zabezpieczenia Kościoła i Conclave i wydał rozporządzenie aby na gmachach państwowych opuścić do połowy chorągwie narodowe oraz zamknąć teatry i szkoły w kraju. Z tego, niemniej jak i z wizyty ministra sprawiedliwości w Watykanie wysnuwają wniosek, że stosunki między Watykanem a Kwirynałem wchodzą w nową fazę.

Jak płacić daninę.

(Wywiad u naczelnika wydziału samorządowego ministerstwa naszej dzielnicy dra Konopińskiego.)

Sprawą daniny zajmują się dziś wszyscy. Każdy wie, że ma ją płacić, nie wie jednak, gdzie i jak. Ażeby kwestję tę wyjaśnić, współpracownik Kurj. Pozn. zwrócił się w tej sprawie do naczelnika wydziału samorządowego ministerstwa naszej dzielnicy, dra Konopińskiego, który stoi na czele centralnego urzędu daniny w naszej dzielnicy.

— W byłej dzielnicy pruskiej — mówił dr. Konopiński — akcją poboru daniny z polecenia i na podstawie stałych instrukcji ministerstwa skarbu kieruje Wydział Samorządowy ministerstwa b. dzielnicy pruskiej. Pobierać ją będą od płatników z miast magistraty, ze wsi zaś i obszarów dworskich wydziały powiatowe. Władze te wymierzają też daninę, pamiętać jednak należy, że niektóre kategorje płatników muszą ją obliczyć same. Do tych należą: osoby prawne obowiązane do sprawozdań, wolne zawody, właściciele samochodów i ekwipaży, i dzierżawcy domen. Obliczenie to przedstawić należy władzom odnośnym do d. 6 lutego pod rygorem przewidzianych ustawą kar, t. j. grzywny lub pozbawieniem wolności, tym zaś, którzy do oznaczonego terminu nie przedstawią obliczenia, daninę wyliczy się z rzędu tak, by skarb państwa nie poniósł uszczerbku.

Władze samorządowe udzielają informacji, one obliczą daninę i wyłożą księgi poboru. O księgach poboru daniny wyjdzie urzędowe ogłoszenie najpóźniej do soboty.

Wszyscy płatnicy, prócz tych, którzy sami sobie w myśl ustawy obliczyć mają daninę, powinni w ciągu dwóch tygodni przeglądnąć księgi poboru wyłożone przez odnośne władze samorządowe. Każdy powinien zapisać swój numer w księdze poboru i sumę należną i dane te podać następnie przy wpłacie. Pozatem żadnych innych uwiadomień nie będzie.

Przeciwko wymiarowi można wznieść odwołanie w terminie 14 dni po wyłożeniu ksiąg poboru t. j. w czasie od 12 do 25 lutego. Odwołanie wnosi się do tej władzy, która obliczyła daninę.

Prócz odwołania można wnieść prośbę o ulgę, o częściowe lub całkowite umorzenie daniny, albo o jej odroczenie.

Wpłacać daninę należy do kas władz, które ją obliczyły. Prośby o ulgi wnosić należy najpóźniej do d. 6 lutego.

Co daniny od lokatorów, pobierać się ją będzie tylko w miastach. Oblicza się ją na podstawie list lokatorów, które już w naszej dzielnicy sporządzono. Listy spisowe lokatorów po ustaleniu wysokości daniny będą wyłożone w przeciągu 14 dni. Osobne ogłoszenie o wyłożeniu list do przeglądu wyjdzie później. Także i w tym wypadku nie wysyła się uwiadomień. Co do wpłacania daniny od czynszów, terminu, prawa odwołania i t. d. obowiązują postanowienia te same, jak i wszystkich innych płatników.

Władze samorządowe w naszej dzielnicy stanęły na wysokości zadania. Prace wymiarowe postąpiły już tak daleko, że w terminie ustawowym t. j. w 3 tygodnie po ogłoszeniu ustawy wszystkie księgi poboru będą wykończone. Są o tem raporty od wszystkich władz samorządowych. Nad wymiarem daniny pracowało 2000 urzędników samorządowych. O ogromie dokonanej przez nich pracy dadzą pojęcie następujące cyfry: do płacenia daniny obowiązanych jest w naszej dzielnicy 500.000 osób, ponadto 250.000 lokatorów.

Według obliczeń ustalonych przez przedstawiciela rządu komisji skarbowo-budżetowej w porozumieniu z jej referentem, posłem Wierzbickim w byłej dzielnicy pruskiej danina da ogółem 13 i $^3/_4$ miljardów, po uwzględnieniu zaś maksymalnej kwoty ulg $12^1/_2$ miljarda.

Dzięki powierzeniu wymiaru i ściągnięcia daniny urzędom samorządowym skarb państwa poniesie minimalne koszty, a jak dotychczas wydał ogółem (na założenie biura centralnego i druki) niespełna dwa miljony marek. Ponadto właściwy aparat państwowej skarbowości w naszej dzielnicy dzięki temu nie był tak od pracy normalnej oderwany, jak w dzielnicach innych.

Władze samorządowe pokryją koszta całej akcji z 2% udziału w daninie, a zapewne pozostanie im dewna nadwyżka.

W sprawie kandydatów na resztówki, dzierżawy i osady.

Obecnie Okręgowy Urząd Ziemski zajęty jest rozdawaniem resztówek, osad i dzierżaw swych majątków i należy zasady, któremi się kieruje, podać do wiadomości:

a) Resztówki: Aż do obszaru 45 ha sprzedaje Okręgowy Urząd Ziemski, a ponad 45 ha obszaru wydzierżawia na drodze submisji. Dzierżawy te stanowią zapas ziemi do parcelacji, dla tego Okręgowy Urząd Ziemski za rocznem wypowiedzeniem może je rozparcelować.

Komu się przyzna resztówkę, rozstrzyga Komisja, złożona z kilku wyższych urzędników Okręgow. Urzędu Ziemskiego, w której biorą udział z głosem doradczym przedstawiciele D. O. K. w Poznaniu, w Toroniu i Ministerstwa Wojny, pilnując interesów osób wojskowych. Okręg. Urząd Ziemski bowiem w pierwszej linji uwzględnia osoby wojskowe na resztówki.

b) Osady: Na osady po kolonistach, jak i z parcelacji utworzone, wybierają kandydatów komisje powiatowe ziemskie, złożone z różnych sfer społeczeństwa, odpowiednio do przepisów ustawy o Urzędach Ziemskich i ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Zarzuca się, że Okręgowy Urząd Ziemski nie pozwala oddawać osad ludziom, nie mającym odpowiedniego kapitału. Należy jednakowoż zważyć, że inwentarz martwy i żywy i zasoby żniw, wynoszą w gospodarstwie dwukonnem (około 60 morg.) 1 i pół miljona marek i te muszą być koloniście zapłacone. Jeżeli zatem ktoś ma 100 000 mk. majątku i chce mieć takie gospodarstwo, kto ma resztę dopłacić? Okręgowy Urząd Ziemski na to pieniędzy niema.

c) Dzierżawy majątków, będących w administracji Okręg. Urzędu Ziemskiego.

Okręgowy Urząd Ziemski wydzierżawia majątki z warunkiem, że może każdej chwili za rocznem wypowiedeniem majątek rozparcelować, a zatem majątki wydzierżawione przez Okręg. Urząd Ziemski stanowią dla niego zapas ziemi na parcelację. Przy wyszukaniu kandydatów na dzierżawy kierować się musi zasadami, jakie obowiązują przy wykonaniu reformy rolnej, ponieważ każdorazowy dzierżawca majątku ma pierwszeństwo do resztówki z majątku przy parcelacji, o ile taka przeznaczoną nie zostanie na cele publiczne.

Wydzierżawienie tych majątków odbywać się będzie głównie przez submisję — wyjątkowo w niektórych wypadkach, na które zezwoli Główny Urząd Ziemski, bez submisji.

I tak stawił Okręg. Urząd Ziemski wniosek do Głównego Urzędu Ziemskiego, ażeby kilku dyrektorom zasłużonym w administracji majątków O. U. Z. oddać bez submisji dzierżawy, ponieważ z dniem 1. 7. 1922 r. tracą posadę, tem samem utrzymanie.

Na koniec dodaje się, że kwestja osób, jest zawsze najdraźliwsza. Będzie setki — tysiące — niezadowolonych, czujących się pokrzywdzonymi. Na resztówkę, naprzykład Szembruczek w pow. grudziądzkim zgłosiło się 18 kandydatów, wszyscy z najlepszemi kwalifikacjami, wszyscy zasłużeni wobec Ojczyzny. Jeden tylko dostać może, 17 nieprzyjaciół.

Pogróżki, rzekomo pokrzywdzonych i nieuwzględnionych, iż zażalą się do gazet, stanowiska Okręg. Urzędu Ziemskiego zmienić nie mogą. Okręgowy Urząd Ziemski nie może nic więcej uczynić, jak wyszukanie i kwalifikowanie odpowiednich osób oddać w ręce komisji, które według najlepszego sumienia kandydatów wybierają. Okręg. Urząd Ziemski nie może w gazetach rozstrząsać kwalifikacji, zalet i wad starających się, bo naraziłby się na najrozmaitsze procesy o obrazę. Przeciwko decyzjum komisji powiatowej przysługuje każdemu zażalenie do Okręgowego Urzędu Ziemskiego, a przeciwko decyzjom O. U. Z. do Głównego Urzędu Ziemskiego w Warszawie.

Szkoły zawodowe.

Niema może ważniejszego problemu w życiu narodu, jak sprawa wychowania i nauczania, bo od tego zależy przyszłość państwa.

Szkoła nie ma tylko uczyć, ale i wychowywać. Szkoły zaborcze wychowywały młodzież, jeżeli już nie w duchu wrogim to co najmniej obojętnym dla Polski. Ze szkół tych wychodziła młodzież bez dostatecznego uświadomienia zawodowego i z duszą spaczoną — do czego wiodły różne środki a szczególnie nieodpowiednie podręczniki. Jakiemi były te szkoły, to najlepiej okazało się to w zaraniu istnienia państwa polskiego. — Całego szeregu stanowisk w życiu społecznem niema kim obsadzić, gdyż brak nam wyszkolonych zawodowców w przemyśle, rzemiośle i handlu. Nie chodzi nam tu o przemysłowców i kupców wielkich, obracających odrazu miljonami, ale też i o tych mniejszych, których spotyka się na każdym kroku.

By handel nasz postawić na właściwym poziomie, potrzeba nam wielkiej ilości szkół handlowych, które wykształciłyby zastępy kupiectwa, potrzebnego do rozpoczętej walki ekonomicznej i wyzwolenia społeczeństwa z obcego i wrogiego nam kapitału.

Kupcem może być nie tylko ten, kto posiada jakiś większy kapitał — gdyż zapytajmy kupców a dowiemy się że tylko mała może z nich grupa była w ten szczęśliwem położeniu, że posiadała większy kapitał — gdy tysiące kupców rozpoczęło handel prawie bez gotówki, posiadając jedynie wykształcenia zawodowe a temsamem i zmysł praktyczny i ci właśnie posiadają dziś poważniejsze firmy handlowe, a zawdzięczają to jedynie własnej, celowo i ze zrozumieniem zawodowem prowadzonej pracy, zapobiegliwości i oszczędności.

Żądajmy przeto zakładania jak największej ilości szkół handlowych i skierujmy młodzież do praktycznych zawodów, a z łatwością opanujemy wszystkie dziedziny naszego handlu.

Bardzo mało jest w Polsce szkół przemysłowych, na które też nie mniejszą należy zwrócić uwagę.

Skarbów w Polsce dość, gdyż surowca nie brak, a jednak tylko znikoma część Polaków trudni się przemysłem i to tylko drobnym, bo wielki przemysł spoczywa do dziś, w większej części w rękach obcych a nawet wrogich. Gdy się chce znaleźć zawodowców do prowadzenia przemysłu musimy się często odnosić do obcych — bo brak nam dzielnych zawodowców. Dlaczego? Czy Polacy za mało są zdolni do wielkiego przemysłu? Nie! Brak było tylko u nas zrozumienia dla przemysłu i rękodzieła — straszono młodzież naszą, że jeżeli nie będzie się uczyła to pójdzie do rzemiosła. Tu nie straszyć ale zachęcać nam potrzeba, by młodzież garnęła się do przemysłu i rękodzieła — lecz nie do biur i t. p. zajęć, ale do przemysłu racjonalnego i prawdziwie zawodowego. Każda dziedzina przemysłu musi mieć swe szkoły a w nich zdolnych nauczycieli, by dźwignąć nasz przemysł i rękodzieło. Niechaj kształcenie młodzieży nie kończy się w szkołach krajowych, ale niech zdolniejsi jadą zagranicę, tam uzupełniają swą wiedzę zawodową i wracają do kraju jako wykształceni zawodowcy. Tu musi państwo przyjść nam z pomocą, muszą powstać bursy dla biedniejszych, muszą być stypendja, które umożliwiają dalsze kształcenie zagranicą a społeczeństwo musi się wyzbyć tego niemądrego obniżania wartości przemysłowców i rzemieślników.

Z obecnych szkół korzyść nie wielka i w ten sposób przemysłu nie dźwigniemy. Tu musimy zapożyczyć wzory na zachodzie (Francja, Anglja i Ameryka) i zastosować je do naszych potrzeb. Polska, która przeszło 100 lat samodzielnego i jednolitego państwa nie miała, nie ma przemysłu rozwiniętego. Nie jest więc dla nas wstydem uczyć się, od obcych, a przez to unikniemy szeregu niepotrzebnych prób i kosztownych doświadczeń.

Racjonalnie założone a przez dzielnych zawodowców dobrze poprowadzone szkoły przemysłowe — to przyszłość przemysłu i rękodzieła naszego, to powiększenie ilości warsztatów pracy, to podniesienie i bogacenie naszych sfer pracujących. O te szkoły więc starać się musimy u Rządu i Sejmu, a samo społeczeństwo zrozumieć musi doniosłość ich celu i jak największą ilość swych dzieci do nich skieruje.

Głosy z chat robotniczych.

Państwo polskie istnieje dopiero trzy lata. Niepodobna zatem wymagać, aby w tym krótkim czasie można państwo zorganizować tak, aby ono odpowiadało naszem wszystkim życzeniom. Ten wzgląd nie może nas jednak utrwalać w przekonaniu, iż w przeciągu trzech lat nie można było dla dobra państwa więcej zdziałać, niż to, co do dzisiaj osięgnęliśmy. Przy pomocy licznych organizacji i stowarzyszeń, jakimi się szczycimy, można było niewątpliwie więcej usług oddać państwu, gdybyśmy dobro Polski wysunęli na czoło naszych poczynań i czynności.

Podzieliliśmy się niestety na stany czy klasy, co musiało nas spowodować do zaciętych walk w obozie własnym i ten nierozum odwrócił nam uwagę nawet od największego niebezpieczeństwa, jakie grozi nam z zewnątrz. I jeżeli często pytamy, co jest powodem naszego niedostatku i niezadowolenia, to bezprzecznie winę znajdziemy również w braku wzajemnego porozumienia się. Pracodawca nie rozumie często położenia pracobiorcy i na odwrót, a to nieporozumienie wystarczy zupełnie jako ciężki pocisk, którym komunista operować może na wszystkich wiecach. Lecz wypadki jak obniżanie płac, niedomagania socjalne i t. d., które robotnik nieraz poważnie odczuwa, są tylko małą cząstką krzywd, grożących robotnikowi polskiemu. Dla tego zwrok nasz rzucić musimy koniecznie w dalsze odległości i szukać głównych przyczyn naszego, nie zadawalniająeego nas położenia gospodarczego.

Niewątpliwie, że zdecydowanym wrogiem robotnika polskiego jest w pierwszej linji Niemiec. Polityka niemiecka w stosunku do nas idzie bowiem w tym kierunku: „Nawiązanie „przyjaznych“ stosunków gospodarczych z Polską“. Przez pewien czas starali się Niemcy owe skłonności ugodowe utrzymać w tajemnicy, dzisiaj atoli przyznają się do swych zamiarów otwarcie, czego dowodem fakt, że przed paru tygodniami „Berliner Tageblatt“ rozpisywał się zupełnie serjo o koniecznej potrzebie nawiązania przyjaznych stosunków z Polską. Prawdą niestety jest również, że znaleźli się w Polsce politycy, którzy niemieckie propozycje rzekomej przyjaźni, uważają za rzecz korzystną dla Polski. Tymczasem — jak to się zaraz dowiemy — cała kombinacja niemiecka polega na tem, aby z Polską osięgnąć układ gospodarczy, w celu zapobieżenia uprzemysłowienia Polski. Oto jeden z bardzo wielu dowodów:

Jedna z firm poznańskich w odpowiedzi na zapytanie w sprawie dostawy części maszynowych otrzymała odpowiedź następującą:

„Im Besitze Ihrer Karte v. 29. v. Mts. teilen wir Ihnen mit, dass wir uns vorgenommen haben, mit keiner polnischen Firma so lange zu arbeiten, bis der geraubte Teil Oberschlesiens zurückgegeben ist. Hochachtungsvoll Evers et. Miesner, Hartgusswerke u. Maschinenfabrik, Gesellschaft m. beschränkter Haftung, Lübeck“.

Ponieważ rzekomo zrabowanej części Śląska Górnego Niemcom nigdy nie oddamy, przeto w myśl powyższej zapowiedzi należałoby przypuszczać, że Niemcy wzgld. firma Evers et Miesner z Polską stosunków nigdy utrzymywać nie będzie. Tak jednak nie jest, gdyż świadczą o tem w Polsce różne filje niemieckich firm, które zapychają formalnie składnice owych filji towarami. Chodzi więc Niemcom o to, abyśmy wszystko, począwszy od szpilki do największej maszyny kupowali od nich, czyli warsztatem pracy mają być Niemcy, Polska zaś ma pracę niemiecką kupować, pozbawiając tym sposobem — co się samo przez się rozumie — robotnika polskiego

pracy. W tym też celu odmawiają Niemcy dostawy pewnych tylko części maszynowych firmom polskim, które, mając potrzebne materjały, resztę pracy i gotowe maszyny pragną wykonać w własnych warsztatach, dając temsam pracę robotnikowi polskiemu. Otóż tak wygląda w rzeczywistości owa serdeczność Niemców względem nas.

Mamy przeto do wyboru: Zawarcie z Niemcami ugody (do czego skłaniają się stronnictwa lewicowe) albo zabójstwo narzucone nam przez Niemców stanowczo odrzucić i pracować w kierunku stworzenia przemysłu w własnym kraju. Ugoda z Niemcami, oto niebezpieczeństwo, które w pierwszej linji godzi w interesy nasze, rujnuje egzystencją naszego robotnika. Po zawarciu ugody z Niemcami zarzucą Niemcy gotowymi towarami całą Polskę, a wtenczas żaden lament ani wymyślania na polskich panów i fabrykantów nic nie pomogą, bo wtedy polskich fabrykantów nie będzie, a berlińscy kapitaliści gwizdać będą na nasze sarkania. Pozostanie nam wtenczas jedno tylko mianowicie: pielgrzymka po wszystkich krańcach świata w poszukiwaniu za kęsem chleba, jak to się działo ongiś, za czasów panowania złodziei ziemi polskiej. Tego nieszczęścia, wiem dobrze, sobie z nas robotników nikt nie życzy i życzenia nasze przeważą wszelkie zakusy nieobliczalnych polityków liwicowych, skoro oddamy należyte poparcie stronnictwu, dbającemu o przyszłość robotnika polskiego.

Z powyższego wynika zatem, że nasze sprzeczki i kłótnie o wyższe zarobki, polepszenie warunków pracy i t. d. znikną z powierzchni, skoro nas Niemcy gospodarczo opanują. Bo wtenczas nie będzie pracodawców w kraju, a gdy nie będzie fabrykantów, nie będzie też w kraju pracy. Musimy więc nauczyć się patrzeć dalej, niż na koniec własnego nosa, musimy zdawać sobie sprawę z niebezpieczeństwa niemieckiego i temu niebezpieczeństwu przeciwdziałać. Musimy działać w kierunku stworzenia przemysłu rodzimego, gdyż dobrobyt robotnika leży w poszukiwaniu sił roboczych, a popyt na siły robotnicze będzie tylko wtedy, gdy jaknajwięcej fabryk stanie na ziemi polskiej.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Franciszka Sal.
Jutro: Martyny
Wschód słońca: 8,18, zachód 5,55.
Długość dnia: 9,48. Przybyło 1,14.

Z KURJI ARCHIDJECEZJALNEJ. W czasie nieobecności ks. Kardynała czynności zastępcy sprawować będzie ks. Biskup Łukomski.

ŻAŁOBA. Z powodu żałoby po zgonie Ojca Św. odwołane zostały w myśl zlecenia ks. Kardynała bale: Kresowców, oraz Towarzystwa Polsko-Francuskiego.

OBCHODY ŻAŁOBNE PO ZGONIE OJCA ŚW. W Łodzi odbyło się zebranie komitetu obchodów żałobnych z powodu zgonu Ojca św., na których postanowino, że obchód żałobny rozpocznie się w niedzielę popołudniu przez odprawienie nieszporów. W poniedziałek o g. 9 i pół rano w świątyniach parafialnych odprawione będą msze żałobne. W katedrze odprawi mszę żałobną ks. biskup Tymieniecki. O 12 w południe w poniedziałek zostanie wstrzymany na 5 minut ruch tramwajowy i odezwą się dzwony wszystkich świątyń, syreny wszystkich fabryk i świstawki wszystkich parowozów na dworcach. Miasto udekorowane będzie flagami żałobnemi, wszystkie zabawy i przedstawienia będą zawieszone.

LWÓW NA SKARB NARODOWY. W Izbie Handlowej i Przemysłowej odbyło się posiedzenie Komitetu popierania Skarbu narodowego pod przewodnictwem prezesa Bugny. Według sprawozdania p. Linka okręg lwowski zebrał 1,620 klg. złota, 3,281 klg. srebra, 4 gramy platyny, 482 szt. złotych przedmiotów, 25 złotych monet srebrnych.

Na zebraniu tem podkreślono zasługę pań, które, zebrane w specjalnym komitecie, pragnąc rozpowszechnić myśl ofiar na rzecz skarbu, rozwinęły w tym kierunku szeroką działalność.

W świetle przytoczonych liczb okazuje się, że okręg lwowski dał ze wszystkich okręgów Rzeczypospolitej najwięcej złota i srebra na skarb Państw.

DZIWNE PYTANIE. W ostatnim numerze „Piasta", oficjalnego organu stronnictwa Witosa znajdujemy artykuł p. t.: „Przypomnienie na czasie", w którym autor użalając się, że w Polsce jest zamało sprawiedliwości w ocenianiu zasłużonych ludzi, pisze:

„Pytam was kochani bracia, czy słyszeliście kiedy, by nasi duszpasterze sami się modlili albo zalecali wam modlić się za Witosa, któremu Bóg pozwolił obronić Polskę od ponownej niewoli? Ponieważ to tylko syn chłopski a nie magnat, nie uznali za stosowne modlić się za niego".

MRÓZ W POZNANIU. Z powodu zbyt silnych mrozów, dochodzących do 21 Cels. zapowiedziano zamknięcie szkół w Poznaniu.

MINISTERSTWO B. DZIELNICY PRUSKIEJ komunikuje: Według § 54 Rozporządzenia Wykonawczego do Ustawy o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej odpowiada za uiszczenie daniny, obliczonej z nieruchomości ziemskiej, właściciel tejże w całości, o ile nie wykaże umowy o dzierżawę, użytkowanie i jej warunków, określonych w części 1 art. 35 Ustawy. Złożenie odpowiednich dowodów przez właściela majątku, władzy oznaczonej w art. 18 Ustawy, tj. w miastach magistratowi, a we wsiach i obszarach dworskich Wydziałowi Powiatowemu, winno nastąpić w ciągu 3-tygodniowego terminu, zakreślonego w tymże artykule, zatem **najpóźniej do 28 stycznia br.**

Osobom zainteresowanym zwraca się niniejszem ponownie uwagę na ten obowiązek.

TĘCZA PRZY 20-STOPNIOWYM MROZIE zjawiła się wczoraj w Krakowie w południe. Zjawisko trwało przeszło pół godziny.

BANDYTYZM. Z Przeworska donoszą, że przed kilku dniami wracał z tego miasta do swej wsi pewien gospodarz z trumną, zakupioną dla zmarłej żony. W drodze napadli nań bandyci, którzy obrabowawszy gospodarza, zamknęli go w trumnie i pozostawili w lesie. W tym czasie sąsiedzi gospodarza pochowali zmarłą w innej trumnie. Dopiero po upływie dwuch dni znaleziono trumnę z zwłokami gospodarza, który zmarzł wskutek mrozu.

WYSTĘPY BOLSZEWICZKI. — Pani Iza Kremer, znana ze swej współpracy w czrezwyczajce odeskiej zapowiedziała na dzień 26. bm. swój koncert we Lwowie. Wobec wzburzenia opinji publicznej we Lwowie należy się liczyć z możliwością uniemożliwienia występów tej pani podobnie, jak się to wydarzyło w Warszawie. Jest nadzieja uzasadniona, że policja lwowska nie zezwoli na urządzenie tego koncertu.

MANJA POJEDYNKÓW. Między dwoma uczniami klasy 4-ej i 5-ej odbył się onegdaj we Lwowie pojedynek o 12-letnią dziewczynkę. Rywale wybrali początkowo gałki amerykańskie, jednakowoż następnie zrezygnowali z tego rodzaju pojedynku i zabrawszy w myśl recepty kinematograficznej lekarza i sekundantów z pośród kolegów udali się do lasu podmiejskiego, gdzie jeden drugiego zranił lekko w ramię.

NOWI POSŁOWIE. P. Minister Sprawiedliwośc jako generalny komisarz wyborczy nadesłał do p Marszałka Sejmu pismo z zawiadomieniem, że w okręgu wyborczym poznańskim w miejsce ustępującego ks. posła Malińskiego: Centrum Narodowego (N. Chrz. Kl. Rob. wchodzi jako poseł p. Stefan Dąbrowski profesor Uniwersytetu Poznańskiego, b. podsekretarz stanu w M. S. Z., również z Centrum Narodowego (N. Chrz. Str. Lud.)

W miejsce zmarłego posła Ziemi Suwalskiej A. Świdy wejdzie do Sejmu p. Sadowski z zawodu technik. Nowy poseł jest członkiem Zw. L. M.

Telegramy.

Dlaczego kardynał Mercier nie został papieżem na ostatniem konklawe.

Warszawa, 28. 1. Z powodu omawianej kandydatury na papieża kardynała Mercier w sferach parlamentarnych, wykazuje się obecnie przyczyna, jak donoszą do „Rzeczpospolitej", dla czego już na ostatniem konklawe nie wybrano kardynała Mercier papieżem. Dzień przed rozpoczęciem konklawe odprawiał kardynał Mercier msze św. w kaplicy Sykstyńskiej. Na wieść, która go przy ołtarzu doszła, o zdobyciu Antwerpji przez wojska niemieckie, kardynał zasłabł poważnie. Kollegium kardynalskie uważało, że skoro kardynał na wieść o upadku jednego miasta już uległ tak wielkiemu wrażeniu, trudno mu będzie sprostać zadaniu zarządzenia losem całego świata katolickiego.

Ceremonje pogrzebowe.

Rzym, (A. W.) Ceremonje pogrzebowe poprzedziły 3 uroczyste msze.

Kardynał Gaspari wraz z marszałkiem Watykanu opieczętował pierwszą trumnę, która znajdowała się w drugiej trumnie z ołowiu zaopatrzonej w napis łaciński, wskazujący, że zawiera ciało Papieża Benedykta XV. Obie trumny znajdują się wewnątrz trzeciej.

Orszak żałobny odprowadził ciało Papieża aż do krypty Watykanu, gdzie ciało złożono.

Z rady ministrów

Warszawa, 26. 1. (Pat.) Na posiedzeniu w dniu 26. bm. rada ministrów przyjęła do wiadomości zarządzenie min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego o przerwaniu nauki w szkołach w dniu 30 bm. na znak żałoby z powodu skonu papieża Benedykta XV i poleciła min. spraw wewn. zwrócić się do gmin miejskich z wezwaniem zawieszenia w dniu tym widowisk i zabaw publicznych.

Następnie rada ministrów wysłuchała komunikatu min. spraw zagranicznych, że przyjął dymisję p. Zaleskiego ze stanowiska prezesa komisji renatrjacyjnej w Moskwie i że uznał za możliwe zlikwidowanie w najbliższym czasie takiej komisji w Warszawie.

W dalszym ciągu rada ministrów omawiała sprawy urzędnicze. Następnie przyjęła projekt ustawy w przedmiocie pobierania dłużników b. rosyjskich banków ziemskich włościańskiego i szlacheckiego specjalnego dodatku na pokrycie kosztów administracyjnych związanych z likwidacją spraw tych banków na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, rozporządzenie o likwidacji spraw tychże banków i przekazanie ich państwowemu bankowi rolnemu, oraz projekt ustawy w sprawie zawieszenia przedterminowej spłaty pożyczek zahipotekowanych na włościach rentowych na obszarze byłej dzielnicy pruskiej.

Dalej rada postanowiła wyłączyć osadę Brok z gminy Orło powiatu ostrowskiego, tworząc z niej gminę miejską, a gminę Miastków wyłączyć z powiatu łukomskiego i włączyć do powiatu garwolińskiego. Następnie przyjęła wnioski w sprawie postępowania z dziełami sztuki i zabytkami historycznemi, stanowiącemi własność państwa. Wreszcie załatwiono kilka drobnych spraw bieżących.

Smutny stan kolei gdańskich.

Gdańsk, 26. 1. Senat Gdańska, odpowiadając na interpelację w Sejmie gdańskim, przyznał, że koleje w wolnym mieście Gdańsku nie funkcjonują normalnie. Nie można z tego powodu bynajmniej winić polskiej administracji, gdyż tak wagony jak i lokomotywy są ogromnie zużyte i wymagają gruntownej reparacji. Rozgłaszane z pewnej strony insynuacje, zarząd polski wycofał z kolei gdańskiej pewną liczbę lepszych lokomotyw są zupełnie bezpodstawne.

„Wybory" do sowietów.

Moskwa, 26. 1. (Pat. Wied. B. K.) Dzień wczorajszy był pierwszym dniem wyborów do sowjetów moskiewskich. Wybrano dotychczas 150 członków, z których tylko 10 jest bezpartyjnych. Wszyscy inni są komuniści. Lenina, Trockiego i Kamieniewa wybrano członkami honorowymi.

W centrali elektrycznej robotnicy wybrali komunistę francuskiego Mertiera i wezwali Cziczerina, aby poczynił kroki u rządu francuskiego, mające na celu umożliwienia Mertierowi spełnianie obowiązku członka sowjetów.

Wesoły kącik.

Nie dogadał się...

— Jak się macie Bartoszu?
— Niosę kokota w koszu.
— Jak się ma wasza żona i dzieci?
— O... on tam z kosza nie wyleci.
— Ja się z wami nie dogadom.
— Nic nie szkodzi, jak go nie sprzedam zaniosę go do dom.

Przysięga.

Przysięgam, rzekła, że to była próba!
Miałażbym umieć zdradzać tak za młodu?
A ja jej na to: W prawie, moja luba,
Przysięga tylko połową dowodu...

Przysięgam, rzekła, na piekła męczarnie,
Że cię na wieki w sercu mem poślubię!
A ja jej na to: Wyznaj mi bezkarnie,
Ilež to godzin wiek ma w twej rachubie?

Przysięgam, rzekła, na niebios rozkosze,
Że śmierć jedynie miłość mą uchyli!
A ja jej na to: Ach, przysiąż mi, proszę,
Żeś nie przysięgła — fałszywie w tej chwili!

Do Abonentów miesięcznych!

Czas odnowić przedpłatę na

„O R Ę D O W N I K   Ś M I G I E L S K I"

na miesiąc **luty,** która wynosi w Agencjach 160, na poczcie lub z odnoszeniem w dom 175 mk.

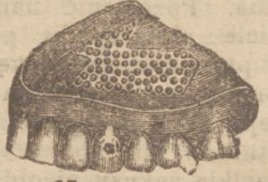
Baczność!

Wszelkie pretensje do zmarłego mistrza kuśnierskiego

ś. p. Franciszka Kuncego

oraz należytości do załatwienia p. Hübner, zegarm. do 28 lutego br.

Śmigiel, 28. 1. 22 r. **Córka.**



ATELIER

dla sztucznych zębów z kauczuku i z metalu

Korony — Mostki i Plombowania

Specjalność:

Wyrywanie zębów, prawie bez bólu.

Paweł Ciecińśki, Techn. Dentysta

przy kościele katolickim.

Opracowane i wydane przez J. M. BAZEWICZA, w Warszawie, Warecka 10.

Broszury i odezwy, ze sprzedaży których całkowity dochód przeznaczony na uświadamianie narodów świata o Polsce:

Do Przedstawicieli Narodów Europy i Ameryki, odezwa w sprawie praw naszych.

Do Sejmu Ustawodawczego, Rady Ministrów i Delegacji pokojowej Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie granic naszych, odezwa.

Domy własne pracowników.

Wasza Królewska Mość, Panie Prezydencie, Ministrze etc., odezwa w sprawie wyzwolenia ludności Białorusi i Ukrainy.

Mk. 60

Odpowiedź Rosjaninowi Zatajewskiemu, oświetlająca stosunki polsko-rosyjskie i udowadniająca, iż Rosja do ziem pomiędzy Dnieprem a Bugiem Sanem praw żadnych nie posiada. **Mk. 100**

1. Prawdy historyczne, konieczności dziejowe i zadania Polski z mapką. II. Przegląd stosunków wewnętrznych. **Mk. 100**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Kto udzieli Panu lekcji języka polskiego?

Wiadomość w Administracji.

Drzewo opałowe.

Mam do oddania z mego placu

większą ilość zdrowego, suchego drzewa sosnowego

na opał w cenie 1800,— mk. za metr.

Walther Dolscius, Grodzisk.

Tartak parowy i handel drzewa.

Wolontarjusza i ucznia przyjmą

Bracia Wieloch, Grodzisk.

Hurtowny skład towarów kolonjalnych.



Szanownej Publiczności miasta i okolicy podaję niniejszem do wiadomości, iż z dniem

1. lutego b. r. otwieram

pracownią zegarmistrzowską

w domu pana **Jana Skorupskiego** (dawniej Adolf Klein) obok kościoła katolickiego.

Stanisław Grabowski, zegarmistrz.

Maszyna

do robót pończoszniczych i trykotarskich

jest do sprzedania

Śmigiel, Nowy Rynek 2.

P I E S

bronzowy (angielski do polow.) 1 roczny, dzielny obrońca, bardzo czujny i ostry stróż, czysty, na sprzedaż.

Zgłosz. do Orędownika

Oszczędność!

Oszczędność to ważna i potrzebna cnota. Narody marnotrawne ubożeją i giną, ale narody oszczędne, pracowite i uczciwe dorabiają się lepszej przyszłości. Pieniądze w domu chować, to nieroztropnie i lekkomyślnie.

Za złożone u nas pieniądze do oprocentowania wypłacamy:

Za	1.000	mk.	przez 2 lata	1.166,40	mk.	przez	10	lat	2.161,80	mk.
„	5.000	„	„ „ „	5.832,—	„	„	„	„	10.635,50	„
„	10.000	„	„ „ „	11.664,—	„	„	„	„	21.271,—	„
„	20.000	„	„ „ „	23.328,—	„	„	„	„	42.542,—	„
„	40.000	„	„ „ „	46.656,—	„	„	„	„	85.034,—	„
„	80.000	„	„ „ „	93.312,—	„	„	„	„	170.168,—	„
„	100.000	„	„ „ „	115.784,—	„	„	„	„	212.710,—	„

Bank Ludowy w Kościanie Spółka zapisana z nieogr. odpow.

ODDZIAŁ W ŚMIGLU.

Redaktor: Julian Tyczka, Wydawca: A. Kłóskowski. Czcionkami drukarni Kłóskowskiego w Śmiglu.